

ena Kurjera  
WE LWOWIE

wartalnie 3 zł. 60 c.  
rocznie 7 „ 20 „  
iesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do  
mu dopłaca się 20 ct  
iesięcznie.

Na prowincji.  
wartalnie 4 zł. 80 c.  
rocznie 9 „ 60 „  
iesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą kwartal-  
nie 10 mark.  
mer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca i redaktor naczelny: **Rewakowicz Henryk**; odpowiedzialny: **Czerwieński Bolesław**.

Rzymo-katolickie:  
s: 4 Koronatów.  
o: Teodora męcz.  
trze: Andrzeja z Avel.

Wychodzi w:  
Niedziele i Święta  
Anastazji.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA  
przy ulicy Akademickiej 1. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jela-  
nie, kozły (rogacze), zajace, lisy, borsuki, bażanty, kurapatwy,  
słonki, przepiórki, dzikie gełecie, drapieżne i pardwy, jarzabki,  
cietrzewie i głuszcze, i taczno wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 7 g. 05 m.  
Zachód „ o 4 g. 24 m.  
Barometr 761. Pogoda zmienna.

### Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza  
petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Ko-  
respondencje prywa-  
tne — za każdy wiersz  
12 c<sup>t</sup> Reklamy w ru-  
bryce „nadesłane“ za  
każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwra-  
cają się.

## Polityka zagraniczna w delegacji węgierskiej.

(Z) Wiedeń 6 listopada. Wczoraj obradowała komisja dla spraw zagranicznych delegacji węgierskiej. O przebiegu tych obrad arcyciekawych, jaśniających nie jeden ciemny punkt postępowania dyplomacji austriackiej w polityce zagranicznej szczególnie zaś zachowanie się Austrii w kwestji bułgarskiej natychmiast przesłałem relację geograficzną. W uzupełnieniu tej mojej relacji zytaczam niniejszem w streszczeniu cały przebieg całej wczorajszej arcyważnej dyskusji, podług której minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky najwyraźniej oświadczył, że Austrija w kwestji bułgarskiej zajmuje wręcz przeciwnie stanowisko co Rosja, że Austrija nie tylko uznaje wszystko się obecnie w Bułgarii dzieje, zatem sobranie, wybór Koburga i wstąpienie na tron tegoż, ale monarchja austriacka jest nieprzerwanie czynna w tym kierunku, aby i inne mocarstwa uspołecznić przychylnie dla Bułgarów, których patriotyzmowi minister Kalnoky nie szczędzi pochwał. To przebieg tego arcyważnego posiedzenia:

Na wstępie postawił referent Maksymilian Falk wniosek, aby sprawozdanie z tego posiedzenia było jak najwierniejsze, tak aby i szersza publiczność mogła się poinformować o obecnej polityce zagranicznej Austro-Węgier. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty, poczem Falk złożył sprawozdanie. Mowca konstatuje z zadowoleniem, że od wielu lat nasza polityka zagraniczna nie była tak jasną i przezroczystą jak w obecnej chwili. Punktem wyjścia dla niego jest program rozwinięty na zeszlorocznych posiedzeniach delegacji przez ministra spraw zagranicznych hr. Kalnokiego program, który przez delegatów węgierskich został z zadowoleniem przyjęty. Program ten streszczał się w następujących punktach: 1) utrzymanie pokoju, o ile to się zgadza z interesami naszej monarchji; 2) przeszkadzanie tak interwencji jakoteż protekcji nad Bułgariją przez jakiegokolwiek mocarstwo zagraniczne, wreszcie 3) przekazywanie wszelkiej akcji zagranicznej, któraby była w sprzeczności z powyższymi punktami politycznymi naszej polityki zagranicznej. Z zadowoleniem trzeba skonstatować, że nasze ministerstwo dla spraw zagranicznych wiernie się trzymało tego programu. I tak, o protektoracie Rosji nad Bułgariją teraz już i mowy nie ma. Podczas ostatniej sesji delegacji ledwie co słynny generał Kaulbars był opuścił Bułgarię i była uzasadniona wątpliwość, że wnet tam wróci na czele armji rosyjskiej, dalej wyłoniła się wtenczas kandydatura Angielczyka, wasala moskiewskiego, przez co trzeba było obawiać, że Bułgarija stanie się satrą moskiewską. Ale Kaulbars, chwala Bogu, nie wrócił, a Mingrelczyk poszedł w zapomnienie. Ówiono później wiele o misji Ernrota. Ale i ta kwestja rychło znikła z horyzontu politycznego, gdyż tym razem Rosja nie miała już odwagi, aby prost Ernrotha wysunąć i dlatego usiłowali podać inne mocarstwo, Turcję, która jednakowoż nie lepi nie poszła. Minister zapowiedział był także, że dążyć będzie do utrzymania pokoju. I to się spełniło, zupełności ziściło przez sojusz austro-niemiecki, do którego potem i Włochy przystąpiły, a Anglija w tym względzie temu sojuszowi sprzyja.

Co się tyczy wyboru Koburga księciem Bułgarii, to trzeba przyznać, że akt ten jest zupełnie legalny, gdyż skład sobranja Austrię wcale nie

obchodzi, gdyż wybór księcia należy do wewnętrznych czynności księstwa bułgarskiego. Dla tego Austrija wstrzymać się musiała od wszelkich kroków przeciw wyborowi, ograniczyła się tylko na oświadczeniu, że wyboru na teraz nie uznaje, aż wszystkie mocarstwa, podpisane na traktacie berlińskim, Koburga nie uznają. Na tem teoretycznym oświadczeniu Austrija też i poprzestała. Z tego powodu referent stawia wniosek, aby delegacja co do dotychczasowej polityki zagranicznej wyraziła swoje zadowolenie i zawotowała ministrowi Kalnokyemu uznanie.

Potem zabrał głos hrabia Juljusz Andrassy, były minister spraw zagranicznych. Tenże oświadczył, że zupełnie zgadza się z wywodami referenta co do przeszłości polityki zagranicznej, ale on (Andrassy) chciałby i o przyszłości pomówić. Specjalnie musi się zapytać, jak się może urzeczywistnić ustęp mowy tronowej o pokojowym załatwieniu kwestji bułgarskiej, jak długo idee o skonsolidowaniu się państwa bułgarskiego nie są dostatecznie wyjaśnione? Wprawdzie rozwiązanie kwestji bułgarskiej nie tylko od nas samych zależy, ale tak my jakoteż i europejski spokój domagają się definitywnego rozwiązania tej piekającej sprawy. Jak długo to się nie stanie, miljarady guldenów są marnowane, a obecny stan zbrojny nie jest mniej zgubny jak wojna, której wszyscy uniknąć pragniemy.

„Mojem zdaniem — powiedział Andrassy — pozwalają obecnie nasze stosunki ostatecznie załatwić tę sprawę i dla tego zapytuję się ministra Kalnokiego: jak sobie p. minister to rozwiązanie wyobraża? Referent (Falk) ma słusność, gdy uważa wybór Koburga za legalny, gdyż traktat berliński nie zna kandydatury mocarstw, ale kandydaturę narodu bułgarskiego. Idea stawiania kandydatur przez mocarstwa dopiero później się wśliznęła; traktat berliński nie o tem nie wspomina, dlatego wybór Koburga jest legalny. Zapytuje się zatem dalej Kalnokiego, czy i on jest tego zdania i co zamysła uczynić, aby wybór ten został jak najrychlej uznany? Przez nieuznanie wyboru tylko mogą jawni i skryci przeciwnicy uregulowanych stosunków w Bułgarii być osmieleni do mącenia pokoju. Mowca był na kongresie berlińskim gorącym obrońcą wolności ludów bałkańskich, chociaż o sposobie przeprowadzenia tej myśli był niespokojny. Tymczasem jednak Serbia i Bułgarija następnie godnemi okazały się tej swobody. Zapytuje on więc, jak minister Kalnoky rozumie artykuł 3. traktatu berlińskiego? Czy wybór księcia do swej prawomocności potrzebuje zgody wszystkich mocarstw? Czy uznanie ze strony mocarstw musi być zbiorowe, czy może ono nastąpić oddzielnie?

Odpowiedź na te pytania jest ważną tak dla samego ministra, który wie jakiego zdania jest w tej kwestji delegacja, jest ona też ważną i dla delegacji, która przez to się dowie, jakiej polityki nasza dyplomacja na przyszłość trzymać się zamierza.

Hrabia Kalnoky dziękuje za uznanie jego dotychczasowej polityki ze strony referenta i Andrassyego, na którego zapytania odpowiedzieć zamierza. Według intencji Austrii odosobniona interwencja jakiegokolwiek mocarstwa w Bułgarii jest wykluczona. Dotychczasowa polityka niedozwoliła się Bułgarii skonsolidować. Jest to prawda, ale właśnie rozmaite zawikłania w Bułgarii przyczyniły się do tego, iż patriotyzm i poczucie samodzielności obudziły się w narodzie bułgar-

skim, a w braku tych trudności, bułgarski charakter nie byłby może miał sposobności do okazania się w tak wybitnej formie, jak to się teraz dzieje. Należy za ogromny sukces uważać, iż niebezpieczeństwo wmięszania się obcego mocarstwa w sprawach wewnętrznych Bułgarii dotychczas nie nastąpiło i zdaje się, że jest ono na zawsze usunięte, tak, iż Bułgarowie będą się mogli swobodnie rozwijać. Co do Koburga, to nie poszedł on do Bułgarii jako kandydat jakiegokolwiek mocarstwa, ale jako kandydat narodu bułgarskiego, i właśnie ta okoliczność daleko więcej wzmacnia jego pozycję, niż gdyby tam był poszedł jako kandydat któregoś mocarstwa. Co się tyczy artykułu 3. traktatu berlińskiego, to wymaga on, aby wybrany przez Sobranje książę został przez sultana i przez wszystkie mocarstwa uznany. Z tego brzmienia wynika jasno, że narodowi bułgarskiemu przysługują prawo wolnego wyboru swego księcia, i dlatego Austrija nie czuła się w obowiązku wchodzić w to, czy Sobranje było legalne lub nie. Wybór sam był legalny. Koburg odpowiada zresztą wszystkim warunkom traktatu berlińskiego. Nie należy on bowiem do członków panujących rodzin.

Inaczej się rzecz się ma z uznaniem, do czego rzeczywiście potrzeba zgody wszystkich mocarstw. Co Austrija na przyszłość czynić zamierza? Na to minister odpowiadać nie myśli. Nasze stanowisko obecne jest takie, iż bułgarski rząd jako de facto istniejący uznajemy, jednakże Koburga dotychczas nie. Rząd cesarski stara się wszystko zrobić dla dobra narodów bałkańskich i usiłuje do tego pozyskać zaprzyjaźnione mocarstwa. Jednakże, nie sama kwestja bułgarska jest przyczyną ogólnego zaniepokojenia. Sojusz z Niemcami, do którego nie od dzisiaj i Włochy należą, dają nadzieję utrzymania pokoju.

Minister oświadcza wreszcie, że stosunek Austrii do Rosji jest przyjazny, że jego staraniem jest Rosję pozyskać, aby bardziej, niż dotychczas przyłączyła się do pokojowych i konserwatywnych usiłowań mocarstw centralnych, co niezawodnie wiele przyczyniłoby się do uspokojenia zaniepokojonych ludów. Del. Czernatony widzi źródło niebezpieczeństwa na zachodzie, w stosunkach niemiecko-francuskich, ufa jednak polityce Kalnokiego.

Hrabia Apponyi powiada, iż polityka zainaugurowana w Skierniewicach na szczęście wskutek zbiegu wypadków nieprzewidzianych przez dyplomatów, sama się rozbiła. Największą wagę kładzie on na sojusz z Włochami, przez co wahająca się, skora do ustępstw polityka Niemiec co do Bułgarii na rzecz Rosji, koniec weźmie. I tak Niemcy były skore do poparcia misji Ernrotha, która tylko dzięki Włochom i Anglii do skutku nie przysła. Zabierali jeszcze głos Andrassy, Szecsenyi, Kalnoky, Apponyi, poczem wniosek referenta zawotowania Kalnoky'emu zaufania, został jednogłośnie przyjęty.

### rep Polemika „Dila“.

Nasz artykuł „Głosy ruskie o sytuacji“ wywołał wstępny artykuł w ostatnim numerze Dila. Autor tego artykułu wbrew przyjętem w ogóle regułom polemiki uderza na niepodpisanego autora naszego artykułu, a nie na jego uwagi, i zamiast wszelkiej odpowiedzi przytacza ustęp z korespondencji p. Franka, umieszczonej w Kraju i opisującej rozmowę z ks. Kalinką. Otóż przy końcu tej korespondencji znajduje się ustęp, że na wia-



na poparcie mglistych obrazów, przesuwa przed oczy publiczności.

Nieprawdziwość cyfer wykażą ci, którzy poją ku temu oryginalne księgi i inne dowody, tę li jednej, na tem zgromadzeniu na wniośnianego tu powszechnie dr. Rosenberga pojętej uchwały, zasadzającej się na sp. dawno jej zasadzie i okrzyku: „Polizei! Polizei! her!“ Oto „obywatelskie“ zebranie, powzięnie obywatelską uchwałę: *prosić rząd o roznie tutejszej rady gminnej i wprowadzenie arza rządowego*, i wybrało w tym celu deę z 5, która ma ułożyć dotyczący memoriał, się z tem oświadczenie do pana namiestnika i e poprzeć tę sprawę.

Zdaje się, że to antyobywatelskie curiosum, otrzebuje komentarza, że cały kraj przyjmie tem oburzeniem i pogardą, z jaką cały Stawów takowe przyjął, i że to najlepsze świadectwo jakich to zasad ludzie narzucają się nam orce na przewodników. Wolno każdemu poranej we ferbla być w złym humorze, ale a cała, w danych stosunkach sumiennie adstrowana, musi veto założyć przeciwko temu, się na niej miało krupić.

Nieszczęśliwy Stryj przyswieca tym panom, apytajcie wszystkich wytrawnych ludzi w Strykonieczności i wartości komisariatu rządowego.

Zarząd naszego miasta nie musi być tak baraty, jeśli mimo ogromnych ciężarów na różne y, koszary, upiększenia itp. zmuszony wskużozaru przed laty 11 do zaciągnięcia miljonopozyczki, wybrnął z wszelkich trudności, i znaczną część tych pożyczek już spłacono, tek gminny z każdym rokiem w pobudowagmachach wzrasta, i podczas gdy w innych ych miastach już dawno różne dodatki gminopodatków bezpośrednich się pobierają, w isławowie dopiero teraz o tem myśleć zamawisko, zwolując nadier korzystnie, wymownym dowodem tego czności, iż równocześnie z pożyczką loteryjnją sławowską, puszczone w kurs z gwarancją rządu państwowa szła za ledwie po 66, podczas nasza loterja, nie mająca nawet gwarancji a, po 90 i kilka, uważaną jest za dobry paklacyjny. Mamy nadzieję, że władze wyższe zytą dadzą odprawę agitatorom tutejszym.

## KRONIKA.

**U dr. Bogusława Longchamps** wywiązał się ty-Przy łożu czcigodnego weterana czuwa cała rodzi- lekarze dokładają starań, aby zwalczyć chorobę. wszelka nadzieja pomyślnego zwrotu.

**Wobec rady Wydziału krajowego** w niedzielę

askinię, o pięćdziesiąt kroków od pól Elizej- jasno prawie słonecznie oświetlonych, było iemno zupełnie. Przechodnia rzadko można spotkać.

Po co u licha szlachetny margrabia do takiej ni zachodzi, pytał się sam siebie kapitan, gdy m spostrzegł wysiadającego z doróżki owego rdusa, który z klubu wyprosił pana de Pan-

Saint Briac spodziewał się, że za nim wysią- jego zagadkowy towarzysz, lecz ku wiel- jego zdziwieniu człowiek ów zatrzasnął ieczki, zapłacił doróżkarzowi i sam szybkim em oddalił się w głąb ulicy.

Cóż się stało z Hiszpanem? Kapitan myślał, prozka zawróci i pojedzie w kierunku hotelu mental.

Pomylił się jednak. Doróżkarz zawrócił rze- iście, lecz już powoli jechał sobie ku miastu, zajeżdżając około doróżki Jakóba zaczął z nim e ciekawą rozmowę.

A tom ci dziwoląga jakiegoś wozil — wołał ział mnie na Placu Zgody, czyli prawdę po- ziwawszy we dwóch mnie wzięli, ale się jeden został... Pierwszy przesunął się tylko przez będe, wlażł jednemi drzwiczkami, a wylażł iemi. Tak się wyprowadza w pole policjan- jak się widzi, że się za blisko kręca. Ale co tam do tego. Dobry jakiś chłop ten, com utaj dowiódł. Dał mi pięć franków, niech mu da zdrowie!...

— A za tę sztukę policjantom wyprawoną, żałoby ci się drugie pięć — odparł ze śmie- drugi doróżkarz.

pp. Domaszewski i dr. Zgórski złożyli przysięgę służbo- wą jako dyrektorowie Banku krajowego.

**Do pierwszego, specjalnego kursu handlowego** dla kobiet, przez rząd koncesjonowanego, wprowadzoną zostanie z dniem 11go b. m. nauka o towaro- znawstwie. Wykładać będzie uproszony do tego dr. M. Dunin Wąsowicz, chemik miejski, docent uni- wersytetu i politechniki, prawie zupełnie bezinteresownie. Wprowadzenie tej nauki do wzmiankowanego kursu uwa- żamy za rzecz bardzo użyteczną i życzymy bezustannym usiłowaniom zarządu, dążącym do zupełnego wykształ- cenia kobiet w zawodzie kupieckim, jak najlepszego po- wodzenia zwłaszcza, że jak nam wiadomo, nie pobiera zakład ten żadnych subwencji, ale ograniczony na szcze- płe dochody z czesnego, stoi jedynie ofiarną pracą tak zarządu, jak i całego grona profesorów. Nadto zamierza zarząd, wprowadzić do programu nauk także i naukę telegrafu, a nadto ma być staraniem jego, urządzić kurs przygotowawczy dla kandydatek, którym do uczęszcza- nia na ten kurs specjalny braknie należytego szkolnego wykształcenia.

Przy tej sposobności zwracamy uwagę stron inte- resowanych, że jest kilka ukończonych kursu tego ucze- nia, któreby z chęcią pracę swoją w handlach i kan- torach poświęcić chciały, a są między niemi takie, które mając liczne, bezzasobne a nawet w obec kraju wysoce zasłużone rodziny, na to i z tego względu ze wszechmiar zasługują. Bliższych informacji udziela bez- interesownie na ustne i pisemne zapytania p. Adolf Stro- ner, naczelny buhalter gminy miasta Lwowa i rzeczo- czzonego kursu kierownik.

**Pod adresem zarządów kolei.** Na dworcach tu- tejszych czuć się daje brak planów czyli map, oznacza- jących dokładnie miejscowości leżące w kilkumilowym promieniu na całej linii, przez którą kolej rzeczona przechodzi, a które to mapy powinny być umieszczo- ne, obok tablicy z rozkładem jazdy. Pomysł to, prak- tykowany na innych kolejach austriackich i zagranic- znych, bardzo praktyczny a dogodny wiele dla podró- żujących koleją, takich zwłaszcza, którzy w ogóle okolic przy nich leżących nie znają.

Mapki takie informacyjne na kilku naszych dwor- cach nie kosztowałyby przecie wiele, a oddawały nato- miast niewątpliwą przysługę podróżnym.

**Posiedzenie Towarzystwa przyrodników polsk. im. Kopernika** odbędzie się dzisiaj o godz. 6. wiecz- orem wyjątkowo w sali fizyki szkoły politechnicznej (par- ter nr. 1.). Porządek dzienny: 1. S. Ziobrowski. a) O- kazanie obrotu ziemi sposobem Foucaulta. (Foucault wy- konał swoje doświadczenie w r. 1852. Zeszłego roku powtórzył je w Paryżu Jaubert, o czem wtedy wiele pisano w naszych dziennikach. Z zadowoleniem przy- mujemy wiadomość, że i u nas ciekawe to doświad- czenie zostanie wykonane.) b) O niektórych nowszych przyrządach fizycznych. 2. R. Zuber. Z podróży w po- łudniowej Ameryce. (C. d.)

**Stowarzyszenie pań** dla udzielania bezpłatnych objadów biednym uczniom bez różnicy wyznania po-

czuwa się do obowiązku złożenia serdecznego podzięko- wania p. dyrektorowi L. Markowi za artystyczne kiero- wnictwo koncertu, pp. Róży Selinger, Herminie Pat- kiewicz, E. Cohn, B. Janinie, F. Sbriser, pp. Mateu- szowi Matteo, Mańkowskiemu i Leinbergerowi za taska- wy współdział w koncercie, który, dzięki ofiarności u- czestników i publiczności przyniósł czystego dochodu 750 złr.

**Stare dziesiątki** z 13. stycznia 1863, wycofane w 1880 z obiegu, będą jeszcze do 31. grudnia 1887 w austro-węgierskim banku we Wiedniu i Budapeszcie przyjmowane do wymiany. Filie będą wypłacały tylko za osobnym podaniem i pozwoleniem rady jeneralnej. Z 31. grudnia ustaje termin tak wymiany, jak i wypłaty.

**Pozwolenie** na noszenie orderu hiszpańskiego Ka- rola III., otrzymał w Wiedniu zamieszkały pan Bertold Witkowski.

**Walne zgromadzenie** krajowego Towarzystwa spo- życzego odbędzie się we środę 16go b. m.

**Handel z Niemcami.** W tych dniach agent ber- lińskiego przedsiębiorcy nabył na rynkach lwowskich partję jaj kurzych za 900 zł. Ma on zamiar skupować dal- sze transporta, które prowadzi od dwu lat systematy- cznie. Nic też dziwnego, że u nas jaja tak drogie.

**Wybuch prochu.** Onegdaj w nocy, około 11 go- dziny, mieszkańcy ulicy Ochronek zostali zaalarmowani głośnym hukiem. Okazało się, że huk nastąpił z powo- du podpalenia prochu umieszczonego między kamienia- mi. Wypadek, oprócz postrachu, żadnych następstw za sobą nie pociągnął.

**Najechania.** Onegdaj o godz. 2. z południa, na Żółkiewskiej, furgon z mięsem, przewrócił Sewerynę Pla- wicką, która poniosła dotkliwe obrażenia na całym ciele.

Na placu targowym przy ul. Słonecznej nieznan- nam z nazwiska handlarz najechany został przez wóz roboczy; odesłano go z ciężkimi obrażeniami do szpi- tala starozakonnych.

**Żałobne nabożeństwo** za ś. p. Alojzego Bober- skiego odbędzie się w kościele katedralnym d. 9. listo- pada we środę, o godz. 10.

**Order.** Cesarz nadał biskupowi w Przemyślu, dr. Łukaszowi Ostoi Soleckiemu, order żelaznej korony II. klasy.

**Adam ks. Sapieha** nadał opróżnione stypendja z fundacji ojca swego, każde po 500 złr. rocznie Maury- cemu Janowi Witoldowi Rubczyńskiemu, byłemu slu- chaczowi wydziału filozoficznego w uniwersytecie Ja- giellońskim w Krakowie, i Czesławowi Birsztajnowi, byłemu słuchaczowi politechniki we Lwowie i Zurichu, a to celem umożliwienia im studjów zawodowych w a- kademiach zagranicznych.

**P. Adolf br. Jorkasch-Koch** wykonywając przy- służające mu prawo rozdawnictwa zapomóg z fundacji swego imienia dla wdów i sierót po urzędnikach skar- bowych, udzielił w roku bieżącym między innymi wspar- cia Sydonii Białowąsowej, Józefie Czerewkowej, Annie Kochmannowej, Franciszce Ostrowskiej, Marji Wilhel-

panu de Saint-Briac, który postanowił iść spo- kojnie do domu i położyć się spać po dniu tak pełnym wstrząszeń tak silnych i tak rozmaitych.

Aleja d'Antin nie jest zbyt oddalona od uli- cy Marbeuf i kapitan, zapłaciwszy doróżkarzowi hojnie, puścił się piechotą przez pola Elizejskie aż do pałacyku, gdzie zatrzymał się nasłuchując, czy go kto nie śledzi.

Od owej smutnej awantury dnia poprzednie- go, stał on się podejrzliwym i niczemu nie ufał.

Mieszkał na końcu alei d'Antin pomiędzy uli- cami Jean-Goujon i Cours la Reine na parterze w pięknym nowym domku, w którym zajmował elegancki apartament, według jego własnego gu- stu świetnie umeblowany. Dolożył od do tego wiele starań, które podjął z istotnym upodoba- niem. Było tu i powietrza i przestrzeni dosyć i każdy pokój doskonale odpowiedział swemu prze- znaczeniu.

Falszywego zbytku w tym prawdziwe wygo- dnem mieszkaniu nie było.

Saint-Briac nie popadł także w tę śmieszność, która polega na tem, aby z mieszkania swego zrobić skład starożytności. Mało książek i mało obrazów, ale za to ta mała ilość była doborową. Bywają czasem mieszkania kawalerskie, które wyglądają tak jak gdyby miał być zamieszka- ne przez kobietę, i możnaby powiedzieć, że me- ble i drobnostki pokojowe mają pięć. Meble i ca- łe urządzenie mieszkania pana de Saint-Briac było płci męskiej.

F. de Boisgobey.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

minie i Władysławowi Meidingerom po 40 złr.; wreszcie Sydonji Altenbergowej 31 złr. 84 ct.

**Zasypany.** Przy kopaniu piasku na górze obok Lonszanówki, oberwało się znaczne urwisko piaskowe na robotnika Jędrzeja Zasia. Mimo iż był zupełnie zasypany wydobyto go prawie bez szwanku.

**Szczególny upór.** W dniu onegdajszym na ulicy Gródeckiej liczny tłum otaczał pochód, złożony z trzech policjantów, niosących na barkach mocno pokrwawionego i nietrzeźwego mężczyznę. Bohater wyprawiał na ulicy, nieprzyzwolite awantury i po otrzymaniu wezwania, aby udał się do policji, oznajmił kategorycznie, że ani myśli fatygować swojej osoby.

— Jeżeli mnie chcecie wsadzić do „fordygi“, to mnie zanieście! — powtarzał głosem stanowczym.

W braku pod ręką doróżki, policjanci byli zmuszeni spełnić żądanie tego... wygondnia.

**Najmodniejsze.** W handlach galanterijnych pojawiły się jako wyraz ostatniej mody bilety... kryształowe. Wyrobione są one z jakiejś materji, posiadającej polsk i przezroczystość szklanną.

**Nieludzka eksmisja.** Przed dwoma dniami w jednym z domów przy ulicy Żółkiewskiej odegrała się scena, granicząca prawie z okrucieństwem. Z suteryny wyrzucano niewypłacalnego lokatora. Rzecz to zwykła, w tym wypadku jednak ma cechy odrębne. Suterynę zajmowały dwie biedne rodziny, które miały wyprowadzić się 1. listopada, lecz błagały gospodarza jeszcze o dwa dni spokoju. Pan ten nie mógł się atoli wyrzec przyjemności spełnienia całego ceremonjału eksmisji i prośby nie uwzględnił, jakkolwiek nie go nie nagliło, bo lokal nie był jeszcze wynajęty. Wyrzucano więc nędzarzy przy asystencji całej rodziny pana kamienicznika, którą, jak twierdzą naoczni świadkowie, wstrętna ta scena mocno miała bawić, i zostawiono na dworze. Nocowali oni na dziedzińcu z małymi dziećmi, wśród przejmującego chłodu, podczas gdy opróżniona suteryna stała pusta, na klucz zamknięta!...

**Ślub.** W Krakowie odbył się w kościele św. Piotra ślub p. Pawła Grabińskiego, weterana z 30. roku z panią primo voto Rozalją Skarzyńską, córką generała Kruszewskiego. Pan Grabiński dosłużył się w swoim czasie rangi pułkownika.

**Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia budowniczych we Lwowie, odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej, dnia 9go b. m., o godzinie 5. po południu.

**Podziękowanie.** Komitet, zarządzający kasą pomocy naukowej imienia dr. Józefa Mianowskiego w Warszawie, przesłał w darze dla biblioteki tutejszej szkoły politechnicznej zbiór wszystkich dzieł naukowych, wydanych z funduszów tej kasy.

Rektorat ek. szkoły politechnicznej czuje się w miłym obowiązku, złożyć szanownemu komitetowi publiczne podziękowanie za ten dar cenny.

**Mianowania i przeniesienia.** Cesarz nadał radcy ministerjalnemu w minist. skarbu, Antoniemu v. Niebauer, systemizowaną posadę szefa sekcji w temże ministerjum, a radcy ministerjalnemu w temże ministerstwie, Hilaremu Habdank Hankiewiczowi, tytuł i charakter szefa sekcji. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła oficjała pocztowego, Antoniego Kobzdaja z Przemysła do Bochni.

**Młodzież polska w Gracu.** Na walnem Zgromadzeniu stow. akad. polskiego „Ognisko“ w Gracu wybrano prezesem Marjana Szolajskiego stud. med. — Niedawno zaś w tamtejszej wszechnicy doktorat medycyny otrzymał p. Kazimierz Trzcieniecki ze Lwowa.

**Z życia towarzyskiego.** D. 29. października br. pobłogosławionym został w Dubowcach koło Tarnopola związek małżeński między p. Stanisławem Jastrzębicem Wierzbickim, auskultantem sądowym w Brzeżanach a panną Marją Krzysztofowicz córką Jakóba i Heleny z Bobrowskich Krzysztofowiczów.

**W Brzeżanach** zdarzył się temi dniami przeraźliwy wypadek. Pani Nowodworska, małżonka urzędnika sądowego, przez nieostrożność oblała się gorejącą natą, i dla braku ratunku tak się poparzyła, że po czterodniowych cierpieniach skonała.

**Pożar** w Kamionce Wołoskiej, w powiecie rawskim, zniszczył w tych dniach mienie pięciu gospodarzy, oraz karczmę dworską.

**Poszukiwany.** Szarf Mojżesz z Rumunji, liczący lat 30, wzrostu wysokiego, blond włosów, jest przez c. k. sąd powiatowy w Haliczu poszukiwany, ponieważ skradł tamże na szkodę Gellera kółczyki, zegarek, buty, tales i 8 złr. pieniędzy.

**Zguba żywa.** Wieprz białej maści, średniej wielkości, ceniony na 25 złr., napotkany dnia 4go b. m. na ulicy Lyczakowskiej, pozostaje u rzeźnika pod l. 7, przy ulicy Pijarów, gdzie go właściciel odebrać może.

**Klacz** kara, z gwiazdką na czole, kupiona przed

kilku dniami na licytacji wojskowych koni za 85 złr., uciekła z Zaszkowa, powiatu lwowskiego.

**Konkurs na plany gmachu gal. kasy oszczędności** znajduje się we wczorajszych inseratach. Jutro zaś będzie powtórzony. Przez omyłkę doniesiliśmy wczoraj, że to konkurs na plany dla muzeum przemysłowego. Ale musimy zapewnić, że skoro grunt na placu Castrum zostanie prawnie uregulowany, galic. kasa oszczędności rozpisce konkurs i na ten gmach pomnikowy.

**Trzęsienie ziemi** dało się uczuć w Stambule dnia 25. października w nocy. Wstrząśnienie było dwukrotne, lecz lekkie.

**Nowa katastrofa** zdaje się grozić miastu Zug w Szwajcarii. W tych dniach spostrzeżono, że wokół domów, położonych pomiędzy miejscem poprzedniej katastrofy a gmachem rządowym, ziemia zapadła się prawie na stopę głębokości, a domy zarysowały się. Władze rozporządziły, aby lokatorowie zagrożonych domów niezwłocznie opuścili swoje mieszkania; gmach rządowy również został opróżniony.

**Studenci lotysze.** W roku szkolnym 1886/7 znajdowało się w wyższych zakładach naukowych rosyjskich 289 studentów lotyszów, w tej liczbie: w uniwersytecie dorpaczkim 142, w szkole politechnicznej w Rydze 67, w uniwersytecie petersburskim 18, w akademii medyczno-chirurgicznej 2, w instytucie lekarskim 4, w konserwatorium 5, w uniwersytecie moskiewskim 24, w akademii Piotrowskiej 3, w uniwersytetach w Warszawie, Kijowie i Kazaniu 5.

**O aresztowaniu** oficera niemieckiego Ehrenberga w Szwajcarii, donoszą z Zurychu zajmujące szczegóły. Ehrenberg pensjonowany kapitan bański, zamieszkały od kilku lat w Zurychu dał się zaszczytnie poznać w Szwajcarii jako autor rozprawy „Szwajcarya na wypadek wojny“. Był on zawikłany w kilka procesów politycznych jako świadek i współoskarżony i robiono mu zarzut, że dla rządu francuskiego nabył plany fortyfikacyjne Wetzeli. Rada związkowa nie występowała przeciw niemu, dopiero gdy się dowiedziała, jakoby on od rządu francuskiego miał otrzymać 100.000 franków jako fundusz dyspozycyjny na urządzenie zamachów i wywoływanie rozruchów.

W Zurychu Ehrenberg chciał przystać do demokratów socjalnych, ale ci go nie przyjęli, przeszedł więc do anarchistów i zaczął napadać socjalistów. Naczelnik anarchistów Kaufmann dał Ehrenbergowi 100 marek, aby sprowadził z Niemiec jakiegoś zaufanego człowieka, któryby się tam podjął urzędzić zamach. Ehr. posłał do Niemiec niejakiego Schopena z Berna dla urządzenia zamachu i dał mu 600 marek na drogę. Szyfrowany telegram tego Schopena dostał się w ręce policji, odbyto rewizję u Ehrenberga i Rada związkowa poleciła go aresztować.

**Morderstwo na morzu.** Na pokładzie żeglowca rosyjskiego Iwan odegrał się okropny dramat. Jeden z majtków napadł w nocy z toporem w ręku pierwszego sternika stojącego na posterunku, zadał mu raz w głowę i ogłuszonego rzucił w morze. W taki sam sposób zamordował jeszcze czterech śpiących majtków, poczem powalił jednym ciosem kapitana, wybiegającego ze swej kajuty. Wszystkie trupy powrzucał ten niezwykle silny zbrodniarz z błyskawicznym pospiechem do morza. Prócz mordercy pozostawał na pokładzie jeszcze tylko jeden mąż z załogi okrętowej przy życiu — drugi sternik. Między nimi rozpoczęła się rozpaczliwa walka. Sternik, ciężko raniony, zdołał jednak zadać mordercy tegi cios konewką w głowę, wskutek którego ten utracił przytomność i przez odważnego sternika został związany. Przedtem jeszcze próbował morderca zapalić okręt. Sternik, zwiąawszy mordercę, wywiesił sygnał proszący o pomoc. Przepływał właśnie tamtędy statek duński „Morsoc“, którego kapitan Struckmann wysłał majtków na pokład zagrożonego statku. Dowiedziawszy się o całej tej okropnej historii, kapitan kazał zawleć okręt rosyjski napowrót do Kopenhagi, gdzie mordercę oddano do szpitalu sądowego. Miał on zamiar po wymordowaniu całej załogi statek obrabować i stał jak się zdaje, w porozumieniu z całą bandą podobnych rozbójników.

**Podczas kongresu literackiego** w Toledo miało miejsce przykre zajście. Uczestnicy kongresu, zwiedzając osobliwości miasta zaszli i do katedry, ale księża nie chcieli literatom pokazać kielichów, ornatów i innych sprzętów kościelnych, których oglądanie dozwolone jest każdemu. Jako powód swej odmowy księża podali, iż literaci będą zbyt obszernie i dokładnie opisywali widziane rzeczy, przez co święte przedmioty zostaną sprofanowane. Członkowie kongresu dotknięci do żywego i obrażeni tą odmową opuścili niezwłocznie katedrę i wyrekli się dalszego oglądania miasta.

**Jubileusz „Don Juana“** w Paryżu przypisał niemal o utratę życia ekscentryczną, a zapaloną wielbicielek Mozarta, baronównę Roudile. Baronówna mimo

najusilniejszych starań nie mogła dostać bileuszowe przedstawienie. Myśl, że w czystym dla ulubionego mistrza swego nie głębia być obecną na jego operze, rozdała do tego stopnia, że zażyła sporą dawkę morfiny, usłyszawszy jakiś pani swojej, wesoła, gdzie znalazła baronównę z partyturą pod głową, leżącą bez przytomności na dywaniku pomoc lekarską zdołała docucić baronównę grożące jej życiu niebezpieczeństwo.

**Ustąpienie sześciu obrońców** w sprawie, znane czytelnikom naszym z onegdajszego numeru, budzi nie tylko w mieście naszym, ale i w państwie ogromne zainteresowanie. Wczoraj odbyło się w tej sprawie posiedzenie Izby adwokackiej, któremu pp. obrońcy przesyłali w tej sprawie memorandum. Wskazywał wydział adw. dr. Jekiesla. Dziś rano odbędzie się drugie posiedzenie wydziału, któremu zapadnie uchwała i daną będzie dyrektywa. Nie chcemy uprzedzać wydziału, który widywać drażliwych ewentualności, i że wydział Izby adwokackiej postąpi w sprawie i arcytudnej sprawie z godnością i przystoi.

**Jarmark pod św. Jurem** skończył się. Ostatni zwinęli swoje namioty piernikarzy.

**Z braku utrzymania.** Wczoraj rano znaleziono na ul. Gródeckiej 1. drzwiami podrzucone żywe dziecko.

Rewizor policji Teichman w przeciągu wysłędził matkę niemowlęcia, Katarzynę, która tłumaczyła się tem, że podrzuciła dziecko z braku utrzymania. Dziecko oddano do komisariatu dla umieszczenia, a matkę aresztowano.

**Samobójstwo z nędzy.** Wczoraj się na Stielorówce w szopie zarobnik z powodu braku środków do życia. Do kostnicy szpitala głównego.

**Przygniecenie.** Wczoraj rano chowskich, Abraham Nadelholz, przyjechał z towarem, jedną z nich został przygnieciony, iż uległ ciężkiemu obrażeniu, wieszono go do szpitala starozakonnych.

**Nieostrożne popchnięcie.** Wczoraj 22 przy ulicy Sykstuskiej, służący odpędzał i popychał zebranych tamże z malców, Jan Zukiewicz upadł na głowę i złamał nogę w kolanie. Domańskiego zwłocznie do odpowiedzialności.

**Wypadek domowy.** W dniu onegdajszym 9. przy ulicy Szkarpowej, kilkuletnia dziewczynka Bilińska, ze swawoli zepchnęła na podłogę Zygmunta Malinowskiego. Malcowi rękę i boleśnie zranił się w głowę.

**Poparzenie.** W niedzielę, późnym wieczorem rolnik Rebień gasił wapno przy nowym domu na placu Halickim. Skutkiem nieostrożności poparzył sobie twarz i ręce nader ciężko.

**Sekretarzem** zjednoczonego Towarzystwa jaciół sztuk pięknych w Krakowie wybrano raj hr. Zygmunt Cieszkowski.

**Nowe kasyno obywatelskie** otworzyło się 6. bm. w Krakowie. Mieści się ono w budynku w rynku głównym na I. piętrze. Wczoraj przemówił prezes kasyna r. m. dr. Cieszkowski, z którego ustami usłyszeliśmy następującą przemowę: „Wczoraj odbyły się produkcje muzyczne, tańcami.“

**Pożar.** W gminie Dwory przy Ostrowcu, się dom i stodoła ubezpieczone w Towarzystwie kowskim. Ogień powstał wskutek podpalenia. Rodona dał się oświecić, pospieszyła na miejsce, zgasła i zastała dom i stodołę w płomieniach. Dwory posiada podobno 17 rocznych sztuk, lecz tych nie zdołano odszukać.

**Emigracja.** Policja przytrzymała na dworze Krakowie na wychodźstwo do Ameryki 17 emigrantów, pięciu mieszczan z Dębowa, dwóch wsielskim, dwóch z Radomyśla i jednego z Wólki w powiecie mieleckim, trzech z lanki w powiecie pilźnieńskim, jednego z powiecie gorlickim, jednego z Staromiecia w powiecie zrzyszowskim, Węgrów z komitatu zemplńskiego. Wszyscy dla braku legitymacji oraz dostatecznych środków do podróży z drogi zwrócono.

Teatr,

(SB) Tea

teatru lwow

— przed c

zabiera nam

krytykach,

przedzie najz

o nim są

czą spóźnion

przedstaw

ednich, ze

ostatniej c

o zabawiał

mu natural

Grę pp.

iecińskiego,

ki, oklask

ość.

\* „Mors

brzono wcz

o, cośmy c

tygodnia

elną batuta

stra zadani

b, które ni

Piękny g

ele dźwięcz

etodą w sp

Sympaty

zgodnie w

tego, zach

czność.

\* Mors

latni, ponie

agu biejące

ane.

Wyraża

znanie, ma

zasie zapoz

ści, co „M

\* Kaler

ż wyszedł

eścią. Kaler

actwem tre

dnoszące si

ującym ob

wszystkich k

bogaty dzia

czce litewsk

G. Dziub

\* „Mu

zkół wyższ

Lustracja

enia. II. M

iecińskiego

-deklina

anu język

aronis car

ichler. Pra

ycie domo

Majchro

zystych w

De. A. So

nauki.

Obraz

ey się na

a własnoś

\* Nadp

trzelnie,

ma polski

y na tydz

hrześcian

\* „Halk

wiono w k

owskiemu.

Teatr

Rodona da

ukraiński

złego piąt

artyści teg

Starykiego

mirosznyk

na wstępie

Ofiarowan

srebrny pi

kieliszki i

Z

Mosk

ku dniam

## Teatr, literatura i sztuka.

(SB) **Teatr.** „Państwo Wackowie” ujrzeni światu lwowskiego wczoraj po raz czwarty i ostatni — przed odjazdem p. Frenkla do Warszawy, która zabiera nam na kilka tygodni naszego ulubieńca. Krytykach, które postawiły twór p. Przybylskiego przedzie najznakomitszych naszego repertoaru, wydać o nim sąd dzisiaj z poprzednim się różniący, jest czą spóźnioną. Ograniczamy się przeto na notatce, przedstawienie wczorajsze różniło się o tyle od poprzednich, że rolę po chorym p. Wojdałowiczu objął ostatniej chwili p. Zboński, to też „Zabawnicki” o zabawiał często improwizowanymi frazesami, z czego naturalnie zarzutu nie robimy.

Grę pp. Gostyńskiej, Stachowiczowej, Frenkla i Jecińskiego, stanowiącą znaczną część powodzenia, oklaskiwała żywo bardzo licznie zebrana publiczność.

\* „Mors et Vita” oratorium Karola Gounoda poroniono wczoraj w wielkiej sali Narodowego Domu. Do o, cośmy o utworze tym i o jego wykonaniu zeszyty tygodnia napisali, dodajemy, że i tym razem pod elną batutą p. Jana Galla, zarówno chóry jak i orkiestra zadanie swe bez zarzutu wykonały, z wyjątkiem b, które niestety w drugiej części znowu dystonowały. Piękny głos panny Pawlików wydał się w sali o ele dźwięczniejszym, a pani Paschalisowa swą dobrą otodą w śpiewie słuchaczy zupełnie zadowolila.

Sympatyczny i dźwięczny baryton p. Souvestre'a zęgólnie w „Terra nova” i piękny tenor p. Cetwińskiego, zachwycili licznie zgromadzoną muzykalną publiczność.

„Mors et Vita” wykonano u nas wczoraj po raz atni, ponieważ partytura i nuty muszą być jeszcze w agu bieżącego tygodnia z powrotem do Londynu odeane.

Wyrażając „Lutni” raz jeszcze nasze najszczerze znanie, mamy nadzieję, że w możliwie najbliższym asie zapozna nas znowu z dziełem tej miary i warści, co „Mors et Vita”.

\* **Kalendarz myśliwski „Łowca”** na rok 1888 z wyszedł i zaleca się tak formą zewnętrzną jak i escją. Kalendarzyk ten odznacza się ogromnem boactwem treści fachowej; zawiera on wszystkie ustawy dnoszące się do łowiectwa i rybactwa wraz z wyczerujacemi objaśnieniami, dalej statuty i sprawozdania wszystkich krajowych Towarzystw łowieckich i rybactw bogaty dział informacyjny. Część literacka zawiera „Pużę litewską” Wincenego Pola, „Na zasiadce”, wiersz G. Dziubińskiego i nowelkę p. t.: Amazonka.

\* **„Muzeum”** czasopisma Towarzystwa nauczycieli zół wyższych, wyszedł zeszyt za listopad i zawiera: Lustracja naszych szkół przez ministra wyznań i oświecenia. II. Miodoński A. S.: O składni języka greckiego, łacińskiego i polskiego. III. Sas M.: Jak należy uczyć -deklinacji greckiej w gimnazjum w obec dzisiejszego anu językoznawstwa. IV. Ruch naukowy. P. Vergili aronis carmina selecta scholarum in usum editit Ed. ichler. Pragae 1887. (Oc. G. Bednarski). Majerski St.: ycie domowe starożytnych Greków. Lwów 1887. (Oc. Majchrowicz). Zarański S.: Pierwiastki dziejow ojzystych w ich organicznym rozwoju. Kraków 1886. (Oc. A. Sokołowski). V. Rozmaitości z zakresu szkoły nauki.

**Obraz Wł. Łuskiny**, Hieronim Savonarola, znajdujący się na wystawie dzieł sztuki w Krakowie, zakupił a własność tutejszy inżynier-technolog p. F. Rychnowski.

\* **„Nadgoplanin”**. Pod takim tytułem wyszedł w trzelnie, w Poznańskim, pierwszy numer na okaz pima polskiego ludowego, mającego wychodzić dwa razy na tydzień, co środę i sobotę z dodatkami: „Matka hrześciana” i „Nasza gazetka”.

\* **„Halka” w Kijowie**. W ubiegły wtorek przedstawiono w kijowskim teatrze miejskim „Halke” Moniuszki przy współudziale najlepszych sił artystycznych kijowskiego teatru rosyjskiego.

**Teatr ruski w Moskwie**. W moskiewskim teatrze Rodona daje od 13. września br. przedstawienia trupa ukraińskiego teatru pod dyrekcją p. Staryckiego. Przedzłego piątku trupa ta przedstawiła na dochód p. Mańka, artysty tego teatru 4 aktową komedję pp. Myrnegu i Staryckiego „Kruty ta ne perekuty” i wodewil „Kummiroszyk”. Teatr był pełny publiczności, która zaraz za wstępie przywitała p. Mańka grzmiącymi oklaskami. Ofiarowano mu w darze wieniec laurowy, a prócz tego srebrny puchar, srebrne przybory stołowe, dwa złoczone wkieliszki i wiele innych cennych przedmiotów.

## Z izby sądowej.

**Moskwa 4. listopada.** (*Wielozęństwo*). Przed kilku dniami odbyła się przed tutejszym sądem powiatowym rozprawa przeciwko niejakiemu Lisgaro pocho-

dzącemu z Austrii o wielozęństwo. Lisgaro jest pięknym mężczyzną 30-letnim i żył z żeniączki. Tak w r. 1880 poślubił w Taganrogu niejaką Marję Poplińską, w r. 1881 w Odessie Elżbietę Selenikow, w r. 1883 w Warszawie hrabinę Władysławę Zakrzewską, w r. 1885 w Moskwie Tatiannę Borysow, a w zeszłym roku w Astrachanie niejaką Helenę Sworykin. Lisgaro żenił się dlatego tylko, aby okradłszy jedną uciec i z drugą się ożenić. Wszystkie żony kazały pomysłowego Lisgara ścigać, ale bezskutecznie, udało się to dopiero Borysowej, której Lisgaro przedstawił się jako baron Ruditsch, a ożeniwszy się z nią skradł jej 6000 rubli i kosztowności.

Przysięgli uznali oskarżonego winnym, a trybunał wyznał łagodne okoliczności i skazał szlachcica Lisgara na czteroletnie osiedlenie w Syberji. Tym sposobem uwolnił się Lisgaro od piątej małżonki i może się w Sybirze — szósty raz ożenić!

## Humorystyka.

Z *Djabła*.

**Zagadka matematyczna.**

Jeżeli wodociągów obiecanych od lat tylu dotąd Kraków nie ma, jeżeli pomnik Mickiewicza dawno już zdecydowany, dotąd nie wszedł jeszcze w fazę przypuszczalnego podobieństwa; jeżeli teatr, o którego potrzebie od tylu lat mówią, dotąd nie ma jeszcze miejsca oznaczonego, na którymby mógł stanąć; jeżeli znakomitości krakowskie zostały od dawna za wielkości pierwszorzędne, dotąd nie są widoczne gołem okiem za rogatkami Krakowa; pytanie, ile przteba lat, aby na blokach stanął park dotąd jeszcze przez radę miejską nie uchwalony.

Z *Muchy*:

**Na ulicy.**

— Czyś pan pewien tego, że ten człowiek jest głuchoniemy?

— No naturalnie! Sam mi o tem mówił.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

**Wiedeń 7. listopada.** W zasadzie postanowiona jest rzeczka, założyć osobną fabrykę broni w Budapeszcie.

**Wiedeń 8. listopada.** Wojskowa komisja delegacyjna prowadziła wczoraj w delegacjach dalszą rozprawę nad etatem wojskowym, przyjmując wiele rubryk po krótkiej debacie. Przy rubryce „należytość dla zaopatrzenia wojska” użalał się delegat Grünwald na pensjonowanie oficerów z mało-ważnych powodów. Minister wojny tłumaczył, że w tym względzie postępuje się sumiennie.

Przy rubryce „dowóz żywności w naturaljach” wywiązała się żywa debata nad wniesionymi petycjami budapeszteńskiego towarzystwa dla przemysłu krajowego i kronsztadzkiego towarzystwa przemysłowego o decentralizacji liwerunków dla armji.

Referent Rakowski podnosi konieczność uwzględnienia drobnych przemysłowców, chociaż kontrakty z wielkimi liwerantami jeszcze nie ubiegły. Hegedues, Beoethy, Wahrmann, popierają referenta.

Minister wojny Bylandt zwalcza decentralizację ze względu na gotowość armji do boju; zresztą i wielcy liwerantai nie zawodzą. Minister przyrzeka jednak wedle możliwości uwzględnić także drobny przemysł.

Beoethy i Hegedues replikują: ogólne obietnki są niewystarczające. Przez decentralizację liwerunków gotowość armji do boju tylko zyska.

Następnie uchwała komisja rezolucję, żądającą decentralizacji. Przy tej rubryce postanowiła też komisja skreślić 250.000 guldenów z powodu niżki cen zboża.

Komisja finansowa załatwiła wczoraj również dotyczący etat.

**Praga 7. listopada.** W tutejszym klubie czeskim pp. Rieger i Zeithammer złożyli sprawozdanie o sytuacji parlamentarnej w Wiedniu. Rieger otrzymał wotum zaufania od klubu. (U nas nikt się nie kwapi ze sprawozdaniami dla wyborców. Red).

**Berlin 7. listopada.** Z Rady rolniczej wystąpił profesor M i a s k o w s k i, będąc przeciwny podwyższeniu ceł zbożowych.

Ze San Remo nadeszły niepokojące wiadomości o zdrowiu cesarzewicza niemieckiego.

**Berlin 8. listopada.** *Nordd. Allg. Ztg.* pisze,

że car z rodziną przybędzie do Berlina w najbliższym tygodniu.

Co do stanu następcy tronu przychodzą co chwila smutne wiadomości ze San Remo. Stan ten pogorszył się znacznie. Urzędowe dzienniki potwierdzają to. Książę Wilhelm z polecenia cesarza wyjechał do San Remo. Tamże powołano z Wiednia prof. Schröttera, a z Berlina Krausego. Puchlina zesza niżej. Niebezpieczna operacja jest konieczną.

**Paryż 8. listopada.** Proces przeciw Caffarelowi, pani Limosine i senatorowi Andlau rozpoczął się wczoraj. Oskarżeni przyznają się do winy.

**Londyn 7. listopada.** Według informacji *Standarda* Bismark z Crispim nie ułożyli żadnych nowych stypulacyj we Friedrichsruhe, gdyż traktat aljansowy istnieje od wiosny br.

**Londyn 8. listopada.** Makenzie telegrafował do królowej, że stan niemieckiego następcy tronu jest niebezpieczny i operacja konieczna.

**Petersburg 7. listopada.** Giers został telegraficznie powołany do Kopenhagi.

Synod petersburski wyznaczył znaczne zapomogi dla „uciśnionego” metropolity Klimenta w Sofji i innych kalchasów w Bułgarii.

## Wiadomości polityczne.

**Wiedeń 7. listopada.** *Montags Revue* donosi, że ambasador rosyjski w Berlinie, Szuwałow, zawiadomił oficjalnie rząd niemiecki, iż car przybędzie do Berlina w połowie t. m.

**Budapeszt 6. listopada.** Krąży tutaj pogłoska, że cesarz pozwolił przyjąć dziesięć bułgarskich kadetów do austro-węgierskiej akademji wojskowej. Akt ten uważają tu za dowód szczególnej przychylności cesarza do obecnego rządu bułgarskiego.

**Berlin 6. listopada.** *Magdeburgische Zeitung* dowiaduje się z San Remo, że dr. Makenzie został tam telegraficznie powołany i przybędzie we wtorek.

**Berlin 7. listopada.** Cesarz Wilhelm miał dzisiaj noc spokojną bez napadu bólów. Ukazał się wczoraj przy zmianie straży zamkowej w oknie i przyjmował księcia Henryka i generała Albedylla, a po południu przyjął raport sekretarza stanu hr. Bismarka.

**Paryż 6. listopada.** Parlament po krótkiej dyskusji przyjął 264 głosami przeciw 257 wnioskowi posła Colfavru, ażeby zarządzić ankietę parlamentarną o nadużyciach stempli i pieczęci państwowych za całe dziesięciolecie rządów Grevyego od 16. maja 1877 aż do ostatniego czasu. Minister Rouvier sprzeciwiał się wnioskowi, twierząc, że dla faktów podlegających kontroli parlamentarnej, nie potrzeba specjalnej ankiety, zaś inne fakta podlegają kompetencji sądów i dotyczące akta zostały wręczone ministrowi sprawiedliwości. Bonapartysta Baudry d'Asson żąda nie ankiety, ale śledztwa przeciw Wilsonowi i zapytuje głośno ministra sprawiedliwości, czy śledztwo takie zostało już wytoczone? Ministra sprawiedliwości nie ma, a żaden inny minister nic na to pytanie nie odpowiedział. Gdy nikt więcej nie zabierał głosu, zamknięto dyskusję jeneralną i przystąpiono do specjalnej debaty.

**Sofja 7. listopada.** Wczoraj przed południem przybyła na tutejszy dworzec kolejowy pierwsza lokomotywa. Pomimo deszczu zebrały się na peronie tłumy publiczności. Wieczorem odbył się bankiet na 400 nakryć, w którym wziął udział książę Ferdynand i wszyscy ministrowie. Książę złożył towarzystwu kolejowemu życzenia z powodu dokonania szczęśliwie tak ważnego dzieła. Przedsiębiorca Grojew, który siedział przy stole po lewej stronie księcia, oświadczył w odpowiedzi na przemówienie ks. Ferdynanda, iż z końcem roku dotrze lokomotywa do Caribrodu.

**Sofia 5. listopada.** Onegdaj wieczorem pojawiła się w okolicy Starej Zagory (Eski-Zagra) banda rozbójnicza, złożona z 15 ludzi. Władza, zawiadomiona o tem, wysłała oddział żandarmerji, która uderzywszy na opryszków sześciu, w części poranionych pojmą, a resztę rozprószyła.

**Bruksela 6. listopada.** Król polecił ministerstwu natychmiast po rozpoczęciu obrad sejmowych (8. bm.) przedłożyć projekt ustawy o zaprowadzeniu osobistej służby wojskowej i tym razem dla jej przesadzenia postawić kwestję gabinetową.

**Londyn 7. listopada.** Szef policji, Warren, zabronił urządzania wszelkich pochodów i manifestacji w dniu lorda majora, tj. 9 bm.

**Petersburg 6. listopada.** Dnia 26. przeszłego mie-

siąca przyszło, jak opiewają otrzymane tu wieści z Heratu, do pierwszej potyczki między stronnikami Ejuba Chana a wojskiem emira afgańskiego w pobliżu miasta Kaleh-i-Neu w górach Guryjskich. Powstańcy liczyli 460 ludzi, a nie mając dział, musieli walczyć bronią ręczną przeciw dwóm batalionom regularnego wojska. Po zaciętej walce powstańcy musieli ustąpić przemocy i cofnąć się do miasta Kaleh-i-Neu, oczekując postłków.

**Petersburg** 6. listopada. *Nowosti* donoszą, że ministerstwo finansów wniosło do rady państwa projekt podwyższenia podatku od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych na następne trzylecie do sumy 4,200.000 rubli.

**Rzym** 6. listopada. Ras Allula zwrócił się nagle przeciw plemieniu Alaï, na południe od Dogali. Utworzyła się tam była cała federacja drobnych plemion, pod naczelnictwem Assaortynów. W krwawej walce, w której brało udział także dwóch oficerów rosyjskich, pobił Ras Allula te plemiona i znajduje się obecnie w pochodzie przeciw miejscowości Assaorta.

**Rzym** 7. listopada. Do dziennika *Riforma* telegrafują z Konstantynopola, iż przybyło tam z Abisynji drogą na Tripolis trzech kozaków. Zdaje się, iż tą samą drogą wysyłano często zapasy żywności i amunicji dla armji abisynskiej. Korespondent, który o tem donosi, zaznacza, iż do brzeby było, aby konsulowie włoscy sprawdzili dokładnie rzecz całą.

**Nowy Jork** 6. listopada. Wedle wiadomości z Chicago więzienie, w którym znajdują się zasądzeni na śmierć anarchiści, jest silnie strzeżone. Dwie kompanje żołnierzy policyjnych z nałożonymi bagnietami na karabinach i z rewolwerami znajdują się wewnątrz więzienia, zaś jedna kompanja rozstawiona dokoła budynku. Anarchiści Tielden, Schwab i Spies udali się z prośbą do gubernatora o ulaskawienie. Ze wszystkich stron stanu Illinois wpływają do gubernatora prośby o ich ulaskawienie.

**Gospodarstwo, przemysł i handel.**

Lwów dnia 7. listopada 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Jarosław
Pszonica . . . . .	6-35-7-10	6-30-7-00	6-25-6-95	6-60-7-25
Zyto . . . . .	4-50-5-10	4-40-5-00	4-25-4-80	4-60-5-25
Jęczmień . . . . .	4-50-6-25	4-40-6-00	4-30-6-00	4-75-6-50
Owies . . . . .	4-15-5-50	4-40-5-30	4-40-5-20	4-25-5-70
Groch . . . . .	5-00-8-50	4-90-8-40	4-90-8-40	5-25-8-50
Wyka . . . . .				
Rzepak . . . . .	9-50 10-50	9-40-9-50	9-40-9-50	9-40-10-40
Lnianka . . . . .				
Koniczna czerw. . . . .	35-43	30-42	30-40	35-45
Koniczna biała . . . . .	38-50	35-45	35-50	35-50
Tymotka . . . . .	16-26	15-25	15-25	18-26

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.  
Chmiel za 56 kilo loco Lwów zhr. 20 do 60 nominal.  
Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów 26-00-26-50.  
Chmiel i jęczmień w pięknym gatunku poszukiwany.  
Uposobienie dobre.

**Nafta.** Wiedeń 7. listopada: — do —; Brema: loco — do —; Hamburg: loco 6.40 do —; na listopad 6.50, na listopad 6.40; Antwerpja na listopad 15.7/8 do —; Nowy-York 6.7/8; Filadelfia 6.7/8.

**Lwów, z Izby handlowej**

7. listopada 1887.

	placa	žadają
Akcje za sznurek bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 zł. m. k.	210 50	213 50
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	220 —	223 —
Banku k. pociągów galicyjskiego po 200 zł. wa.	281 —	286 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	211 —	216 —
<b>Listy zastawne za 100 zł.</b>		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	99 50	100 50
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	102 25	103 25
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	95 —	96 50
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 50	101 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	95 25	96 25
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. w. a. los. 41 i pół.	91 50	92 50
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	95 50	96 50
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	90 50	92 —
<b>Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	51 —	54 —
Gal. " " " 2 i pół proc. " " " "	45 —	48 —
<b>Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 —	105 —
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	103 50	105 50
" " " " 1883 4 i pół proc. w. a.	95 50	95 —
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa . . . . .	18 75	20 75
" Stanisławowa . . . . .	32 —	35 —
<b>Monety.</b>		
Dukat holenderski . . . . .	5 82	5 92
Dukat cesarski . . . . .	5 87	5 97
Napoleonider . . . . .	9 86	9 96
Półimperial . . . . .	10 23	10 33
Rubel rosyjski srebrny . . . . .	1 40	1 50
Rubel rosyjski papierowy . . . . .	1 10	1 12
100 marek niemieckich . . . . .	61 20	61 80

**Nadesłane.**

**Podziękowanie.**

Za okazane współczucie w nieutulonym żalu naszym i za laskawy tak liczny współdział w ostatniej posłudze św. p. nieodżałowanej Matce naszej w dniu 29 z. m., który jako uznanie cichych cnót Jej uważać byliśmy zniewoleni, nie mogąc wynurzyć Wszystkim z osobna naszej wdzięczności, składamy niniejszem Wszystkim, którzy nam współczucie okazali i Wszystkim Tym, którzy mimo niepogody w tej smutnej przysłudze udział wziąć raczyli, szczerze a serdecznie „Bóg zapłać”. *Staremiasto 1. listopada 1887.*

Wilhelm, Antoni i Alojza Burghardtowie.

**Podziękowanie.**

Młodzież ucząca się i korzystająca z dobroliwości Towarzystwa Pań składa komitetowi najserdeczniejsze podziękowania za starania około koncertu danego w Domu Narodnym d. 5. bm. 1887. na dochód tegoż Towarzystwa.

**Dr. Henryk Hillel**

otworzył biuro adwokackie w **Przemysłu.**

Kancelarja adwokata

**Dra Ignacego Czemyryńskiego**

i Redakcja „PRAWNIKA“ (z „Urzednikiem“) przeniesione do domu przy ulicy Wałowej liczb. 3. I. piętro.

**Dr. Ignacy Rosner**

przeprowadził się pod liczbę 25 przy ulicy Sykstuskiej.

ADWOKAT

**Dr. J. POPIEL**

mieszka pod l. 22. przy ul. Hetmańskiej w domu gdzie przedtem był Sąd apelacyjny.

**Dr. med. Teodor Jendl**

po studjach na klinikach prof. Rosenthala w Wiedniu i prof. Charcot'a (Salpêtrière) w Paryżu ordynuje w chorobach nerwowych i kobiecych codziennie od 2 — 4. **ulica Wałowa liczb. 31.**

Hysterję leczy hypnotyzmem metodą prof. Charcot'a i P. Richer'a.

**Wszelkie losy rządowe i prywatne**

kupuje i sprzedaje pod najkorzystniejszymi warunkami

**Sokal i Lilien**

dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji.

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 7. listopada 1887.

**Hotel Francuski.** Z. Br. Brunicki z Łodzi, Kleiner z Wiednia, S. Lillenthal ze Stanisławowa, J. Jolys z Drezna, H. Weihs z Krakowa, J. Bialej, W. Gniewosz z Katow., G. Krauss z Białej, Dr. J. Kulczycki z Bóbrki, A. Weber z Dębowa, F. Hoffmann z Radziechowa, S. Blachowski, Dr. K. Zgórski z Tarnopola, F. Zabłocki, kowa, Dr. Kosiński ze Strzyna, J. Bach, Wiednia.

**Hotel Żorża.** Dr. J. Stoklasa z Budowa, Szukiewicz z Przemysła, K. Horodyski z Tarnopola, A. Siegler Eberswald z Krakowa, J. Szumpelka, J. Wernicki z Lachowic.

**Hotel Krakowski.** G. Kauffmann z Przemysła, F. Schaedel z Kolomyji, H. Wiszniewski z Krakowa, J. Dzierżyński z Opawy, D. Opatowicz, wa, A. ks. Felsztynski z Uhnowa, J. ks. Jozefsberegu, T. Biliński z Królestwa Polskiego, dak z Zaleszczyk, J. Irak z Komarna, A. Złoczowa.

**Hotel Angielski.** J. D. Mocatto z Łodzi, Janiga z Szufaganki, M. Wawrzynkiewicz z Przemysła, A. Reindl z Wolicy, S. Skarzyński z Przemysła, A. Warski ze Stanisławowa, M. Głowacki, wa, F. Bieniasz z Knihynicz.

**Hotel Warszawski.** H. Petersin z Krakowa, Buchsbaum z Wiednia, K. Zipser z Hohenbergu, Kirner z Reichau, A. Schach z Perkazca, G. z Gelsendorfu, H. Bohuss z Jarosławia, Michał ze Szafzyny.

**Wyciąg z rozkładu jazdy kolei państwowych**

ważny od 1. października 1887.

**Odjazd ze Lwowa:** — Godzina 6 rano do Stryja; — Godz. 6:10 rano do Ławocznego, Stryja; — Godz. 11:27 przedpoł. do Stryja, Stanisławowa; — Godz. 12:02 w poł. do Stryja, G. 7:44 wieczór: do Stryja, Chyrowa.

**Przyjazd do Lwowa:** G. 1:15 w poł. z Stryja, Ławocznego, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja; — G. 8:39 rano z Chyrowa, Stryja; — G. 9:43 wieczór z Husiatyna; — G. 4:15 popołudniu z Chyrowa, Stryja; — G. 9:43 wieczór z Husiatyna.

Plakaty z rozkładem jazdy linii galicyjskiej mając można na stacjach kolei państwowych.

**W teatrze hr. Skarbina**

Dziś

**FAUST**

opera w 5 aktach Karola Gounoda. Doktor Faust, Mefistofeles, Malgorzata, Walenty, Siebel, Marta, Wagner.

Jutro we środę: 1) „Lizka i Frycek“, 2) „w drodze“, 3) „Junacy“.

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Wiedeń, dnia 7. listopada 1887.

(godz. 5. min. 50 po poł.)

	dzisiaj	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego	287 25	286 25
Banku anglo-austriackiego	110 50	110 —
Unionbanku	211 50	211 —
kolei Karola Ludwika	211 60	212 25
kolei północnej	258 —	256 —
kolei południowej (Lombardy)	85 —	85 50
kolei państwowej	221 75	222 50
kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	221 —	222 50
kolei węgiersko-północno-wschodniej	161 —	161 50
Losy komunalne wiedeńskie	129 75	129 25
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu		
Losy regulacji Cisy	104 60	104 50
Akcje Banku dla krajów koronnych	123 —	123 10
Renta węgierska złota 4 proc.	222 10	224 25
Akcje Bankvereinu	99 10	99 57
Rosyjski rubel papierowy	91 50	91 50
Losy premjowane węgierskie	111 50	1 11
Akcje kredytowe	123 25	123 25
Akcje kolei Karola Ludwika	282 60	280 25
Akcje kolei południowej	211 50	212 —
Napoleonidory	85 50	85 50
	9:00:50	9:01:—

Berlin, dnia 5. listopada 1887.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	181 80	180 75
Akcje austrackie kredytowe	459 50	455 —
Akcje kolei Karola Ludwika	162 75	163 —
Austrjackie banknoty	140 —	141 —
Akcje kolei południowej (Lombardy)	54 10	54 —
Rosyjska pożyczka wachodnia		

**Pociągi kolejowe**

podług zegaru lwowskiego.

Od 20. października 1887.

Do Lwowa przychodzą:	Podaj pospieszny	Podaj osobowy
Do Lwowa przychodzą:		
Z Krakowa	5:50	9:27
Z Podwołoczysk	10:24	3:05
Z Podwołoczysk na Podzamcze	10:10	2:28
Z Czerniowiec	10:03	3:35
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa		4:35
Z Chyrowa, Stryja		5:50
Z Ławocznego, Chyrowa		1:35
Z Stanisławowa, Stryja i Husiat.		
Z Lwowa odchodzą do:		
Krakowa	10:44	4:10
Podwołoczysk	6:10	10:25
Podwołoczysk z Podzam.	6:22	10:55
Czerniowiec	6:20	11:47
Chyrowa, Stryja i Husiatyna		8:04
Stryja, Chyrowa		6:30
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Ławocznego		6:35
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa	9:34	9:35
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa	6:36	9:35

UWAGA: Godziny oznaczone grubemi literami porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano.

Winogrona prawdziwe fesslawskie w 3 i 5 klg. koszykach po najtańszej cenie Marony tyrol. wysyła Włosko-Tyrolska Owocarnia Fryderyka Schleichera.



Sklady po wsiach wszedzie, gdzie dotyczące plakaty wywieszono.

Sklady po wsiach wszedzie, gdzie dotyczące plakaty wywieszono.

J. ANDELA ROSZEK ZAMORSKI zabija

LUSKWY, PCHŁY, SZWABY, KARACZANY, MOZGOLE, MUCHY, MRÓWKI, STONOGLI, MOLE, ogóle wszelkie owady z nadzwyczajną niemal szybkością pewnością tak dalece, że z istniejące pokolenia owadów ani ślad nie pozostaje.

Prawdziwy i tanio do nabycia w Droguerji J. ANDELA 13 „zum schwarzen Hund“, Husgasse 13 (13 Dominikanergasse 13, 11 Kattengasse 11) w Pradze.

WE LWOWIE: Zygmunt Rucker, aptekarz pod „Srebrnym Orłem“, Piotr Mikolasch, aptekarz pod „Gwiazdą“, Piotr Geilhofer, aptekarz, ulica Bielona, Józef Hanke, Alojzy Hübler, Beiser Jakob, aptekarz; C. Bayer, BIALA: Emil Kruppa; BRODY: W. Laod-sberg, apt.; CHODORÓW: St. Daszkiewicz, apt.; FRYSZTAK: Jan Zanewski, apt.; KRÓLEK pod Lwowem: Antoni Lippus; JASŁO: R. Paleh, apt.; KOŁOZYJA: E. Stenzel, apt., J. Sidorowicz, apt.; KOSSÓW: S. Bursa, apt.; KRAKÓW: Antoni Hawelka, E. Radler, apt., E. Stockmar, apt., W. Redyk, apt. i K. Wiszniewski, apt.; KROSNO: Jan Lazarowicz; KULIKÓW: B. Lisioł k, apt.; KUTTY: Aleksander Zagajewski, apt.; NOWY TARG: Ad. Lisioł k, apt.; C. Baner, T. Holzgrün; NOWY SĄCZ: T. Grossbard, S. Licht-sauman, C. Baner, T. Holzgrün; NOWY SĄCZ: T. Grossbard, S. Licht-sauman, C. Baner, T. Holzgrün; NIEMIRÓW: K. Przedzimirski, apt.; PRZEMYSL: A. Faliszewski; OKAL: Eug. Wysocki, apt.; SUCHA: C. Czerniecki, apt.; ZYWIEC: I. Pawluskiewicz; STAREMIASTO: A. Paluh, apt.; TARNOPOL: Fr. Amrogiewicz, apt., E. Frantz; TARNÓW: Berger, W. Mildner, St. Steinerberg; M. Adler, apt.; WADOWICE: S. Kurowski, apt., T. Raucherberger; ZŁOCZÓW: Józef Godl; STANISŁAWÓW: A. Beil, apt.; GLICZANY: A. Helm, apt.; BIECZ: W. Fusek, aptekarz.; KOPECZYŃCE: M. Roder, aptekarz.

Cacao w proszku pozbawiony tłustych części na sposób holenderski wyrabiany w puszkach: 296 1/2 kilo, 1/4 kilo i 1/8 kilo. Cena zł. 1.40, 70 ct. 35 ct. oraz czekoladę w różnych gatunkach poleca Henryk Treter fabryka parowa czekolady i cukrów deserowych we Lwowie ulica Kopernika 1. 3.

Gruntownie, szybko, bez przerwy zatrudnienia i pod najściślejszą dyskrecją, leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne od kłkonnastu lat praktykujący 539a Specjalista lekarz chorób wenerycznych i skórnych

D. J. Kurpiel ulica Sobieskiego 1. 12 we Lwowie. Przyjmuje od 9 do 12 i od 2 do 5. Także listownie, wysyła na żądanie leki pod dyskrecją.

W obec wystąpienia ks. Bismarck'a w obec „Kolonizacji“ i tego wszystkiego co się dzieje, poleca się książkę: Nasze stosunki społeczno-polityczne naszkicował z życia Dr. Seweryn Rabiński. (str. 216 i XII). Księgarnia STUHR'a w Berlinie.

K. F. POPOWICZ w Tamopolu poleca 299



po zł. 2-10, 2-30, 2-50, 2-70, 3 i 4-30 franco beczułka i porto. Proszę o łaskawe zamówienia.

30 morgów folwark dobrej ziemi w obrębie miasta jest tanio w wolnej ręce zaraz do wydzierżawiania lub sprzedania. Bliższa wiadomość w Kurjerze. 421

Tylko 3 zlr. 300 tuzinów dywanów w najpobniejszych tureckich, szkockich i pstrych wzorach, 2 metry długie, 1-5 metr. szerokie musi być jak najprędzej sprzedanych, i kosztują: sztuka tylko 3 zlr., wolne od cła za gotówkę lub za pobraniem. Dywaniki pod łóżko odpowiednie para 2 zlr. Adolf Sommerfeld, Dresden Poleca się bardzo odspedającym.

Wieś Wojciechowice w powiecie Przemyślańskim jest każdego czasu do wydzierżawienia. Ornej ziemi i sianozęci jest przeszło 200 morgów. Bliższej wiadomości nabyć można pod adresem: E. Witosławska, Pomiarki, p. Świerz.

Drób i naturalne wina węgierskie rozsełają za pobraniem lub gotówką w 4 litrowych beczkach pocztowych franco do każdej stacji pocztowej: Białe wino stołowe zlr. 2-00; Czerwone wino stołowe zlr. 2-65; Czerwone wino deserowe zlr. 3-10; najlepsze jabłko do stołu 5 klg. franco zlr. 1-60; orzechy włoskie 5 klg. franco zlr. 1-85; węgier. jaja kurze kopa zlr. 2-20; miód górski 5 klg. zlr. 3-40; suszone sliwki 5 klg. zlr. 2-40; wędzone szynki wieprz. 5 klg. zlr. 4-20; wędzona słonina 5 klg. zlr. 4-00; gęsi 5 klg. zlr. 3-40; kapłony 5 klg. zlr. 3-70; kaczkę 5 klg. zlr. 4-00; indyki 5 klg. zlr. 4-20. J. Watz & Comp. Werschetz (Węgry).

W państwie Janów koło Trembowli są dwa młyny wodne obok siebie stojące na rzece Serecie o 9ciu kamieniach pod korzystnymi warunkami do wynajęcia. Bliższych wiadomości udzieli Zarząd dóbr w Młyniskach poczta Janów koło Trembowli. 427

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Wyszło właśnie 13 wydanie Dr. Müllera rad. med. najnowsze dzieło o osłabieniu, rozstrojeniu nerwów, skutkach grzechów młodości etc. CARL KRIEKENBAUM. Braunschweig 987

ZAKŁAD artystyczno-litograficzny Antoniego Przyszłaka przy ulicy Kopernika lic. 9. we Lwowie 270

zaopatrzone został w nowe maszyny pomocnicze, a mając doborowych pracowników, wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące rychło, tanio i odpowiadająco najwybredniejszym wymaganiom.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

Kasy ogniotrwałe z amerykańskimi zamkami sprzedaje najtaniej Simon Degen, Karola Ludwika 1. 29. 142

400 letnie obrazy, futra podróżne, koldry bardzo tanio sprzedaje zakład Jaszczyszyna, Ormiańska 2. 191

Kanapa, sześć foteli za 23 zlr. na sprzedaż, Sobieskiego 12. piętro drzwi 14. 190

Interesne dobrze rentujące się, jest z powodu słabości właściciela pod korzystnymi warunkami do odstąpienia. Wiadomość w Administracji. 189

Poszukuje się uzdolnionych panien. Ulica Halicka 1. 8. 198

Poszukuje się w jednej z pp. akuserek na któremkolwiek przedmieściu dla osoby cierpiącej 1 pokoju z osobnym wchodem i wiktym zupełnym (całodziennym). Zgłoszenia pisane z wyszczególnieniem ulicy i ostatniej ceny upraszam pod: „Cierpiąca E. P.“ w Adm. Kurjera Lwowskiego najdalej do 20. listopada. 178

Wafienrock, czako do sprzedania tanio. Sapieży 3. parter. 185

Bona niemka, lub umiejająca dobrze po niemiecku, która potrafi siedmioletniego chłopczyka uczyć przedmiotów szkoły ludowej znajdzie zaraz umieszczenie. Ulica Długosza 1. 5. II. piętro. 199

Biurowy wywiadowca J. Polińskiego Ulica Karola Ludwika 1. 5. poszukuje pisarza do służbowego działu 200

Pracownia sukien damskich Henryki Matkowskiej pod 1. 11 przy ulicy Akademickiej przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie krawieczyzny damskiej wchodzące po cenach bardzo umiarkowanych. Zamówienia zamiejscowe uskutecznią jak najrychlej. Kurs nauki kroju francuskiego 12 zł. 150

Tylko krótki czas zupełna wyprzedaż rozmaitych mebli przy ulicy Karola Ludwika 1, 13. w podwórzu. 168

Gukiernia Wierzbickiego, Akademia 1. 3. poszukuje ucznia do nauki. 182

Gubernantka, władająca płynnie językami francuskim i niemieckim i dobra pianistka, znajdzie natychmiastowe umieszczenie do dziesięcioletniej dziewczynki. Oferty z świadectwami nadesłać należy do J. Goldberga w Grzymałowie. 184

Wdowa podpadła na zdrowiu, wdolna, nie mając innych dochodów jak przytulisko z domu obdłużonego różnemi ciężarami, który teraz wystawiony na licytację. Zagrożona wywłaszczeniem, ucieka się do szlachetnych serc magnatów polskich prosząc o 1000/tysiąc zlr. (lub pożyczkę bezprocentową) ufa, że na tej drodze znajdzie szlachetnego wybacząc z bolesnej katastrofy! Adres: E. R. p. restante Rozdół. 116

Ekonom żonaty bezdzietny, z wykształceniem gimnazjalnym i 12 letnią praktyką z racjonalnie prowadzonych 3 gospodarstw, 31 lat mający, obecnie zajmuje posadę kontrolora gosp. w jednym z większych ma-

jątków z rekomendacjami obecnego chlebobdawcy z przyczyną od niego niezależnych, poszukuje posady zaraz lub od 1 r. p. Gorzelnictwo o ile jest potrzebne do gospodarstwa i buchalterja jest mu znana. Łaskawe oferty prosi pod lit. A. R. 30. poste rest. Kopyczyńce. 208

Subjekta do handlu towarów kolonialnych poszukuje się. Warunki listownie pod adresem: M. C. w Komarnie. 209

Rachunkowość państwowa dr. Schrottowa drugie wydanie, tłumaczona przez nadradcę rachunkowego Teodora Kulczyckiego jest u wydawcy pod 1. 17 przy ulicy Piekarskiej I. piętro po niższej cenie, 3 zlr. za egzemplarz do nabycia. 210

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Poszukuję jednego pokoju o ile możności frontowego na jednej z ładniejszych ulic miasta. Bliższa wiadomość w Adm. Kurjera Lwowskiego. 180

2, 3 pokoje, kuchnia z przynależnościami, Zielona 43. 173

2, 5, 8, pokoi z balkonem 1. piętro, ulica Kraszewskiego 1. 23. 1289

Pokój frontowy, Teatynska 11. 91

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia do najęcia ulica Kościuszki 1. 7. 140

4, 3, 2, pokoje z przynależnościami, pokoje kawalerskie, sklepy przy ulicach Brajerowskiej, Kazimierzowskiej, odnajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, Kazimierzowska 37. 120

W kamienicy 1. 12. ul. Zygmuntowska do najęcia, 1. na I. piętrze: 4 pokoje, (salon z balkonem) łyża i kuchnia. 2. w parterze: 3 pokoje, łyża i kuchnia. Bliższa wiadomość w kancelarji adwokata Dr. Bobownika, Sykstuska 16. 147

Pokój kawalerski ulica Kochanowskiego 10. (Rury). 188

4 pokoje z kuchnią, Brygiecka 1. 5. 195

Ulica Zimorowicza 5. II. piętro, 4 pokoje i pokój kawalerski. 137

Pokój kawalerski umeblowany wraz z potrzebą z całym utrzymaniem zaraz do najęcia, Gliniańska 3. II. piętro. 201

Pokój duży, piękny, z przedpokojem do najęcia od 1go grudnia. Ulica Czarnieckiego 28. II. piętro nad mezaninami. 202

Pokój z wiktym, usługą lub bez. Ulica Krasiecka 1. 7. sklep. 207

2 obszerne pokoje lub pokój z kuchnią w Ryнку liczbą 24. na III. piętrze zaraz do najęcia. 211

Pokój frontowy z meblami do najęcia. Teatr 1. 82. 206

Korespondencje prywatne. Za pamięć dzięki i ucałowanie Najdroższej! K. N? A. N? K. M. mówiła o wrogach? — widzenie wyjaśniłoby — myśl dobrze o wiernie Cię kochającym wiecznie Twoim Adolfie.

Nie ma nic lepszego nad PUDER KSIĄŻĘCY do upiększenia twarzy do 60, 70 ct. i 1 zł. 20 ct. Nabyć można w sklepach HNATOWICZA we Lwowie, w Krakowie 1604 i Czerniowcach.

Apteka w Bóbrce do wydzierżawienia od 1-go stycznia. Bliższa wiadomość u właścicielki w Bóbrce. 432

LUDWIK MAREK we Lwowie, Rynek liczbą 9. Główny skład fortepianów, pianin i organów. Wyłączne zastępstwo Bösendorfera i Heitzmana. Sprzedaż także na raty miesięczne po 15 zlr. Pierwsza koncesjonowana Szkoła muzyczna. Nauka gry na fortepianie od początków do wydoskonalenia. Nauka śpiewu solowego.

Dr. Adolf Durst specjalista do chorób wewnętrznych i nerwowych. ordynuje codziennie w godzinach od 3—5 po połud. przy ulicy Kazimierzowskiej liczbą 31. (na rogu ulicy Brygieckiej). 401

St. lekarza sztab. Dr. Müllera Wstrzykiwania i pigułki najskuteczniejszy i wypróbowany środek przeciw wszelkim wpływom, białym upławom z szybkim i znakomitym skutkiem. Do użycia też bez szkodliwych następstw w wypadkach zastarzałych. Cena 1 zlr. 60 ct. pocztą, 25 ct. więcej za opakowanie.

Preparata regeneracyjnej sztabowego lekarza Dra Müllera od wielu lat z znakomitym skutkiem używane na wszelkie słabości nerwowe, powstałe z powodu rozstrojenia nerwów (grzechy młodości etc.) i na osłabienie siły żywotnej i inne osłabienia. Szczególnie skuteczne jako środek wzmacniający w osłabieniu mężczyem. Cena 3 zlr. 50 ct. pocztą 25 ct. więcej za opakowanie. Główny skład: St. Georgs Apotheke, Wien V. Wimmergasse 33. Skład we Lwowie: apteka Piotra Mikolascha.

do Lwowa... Br. Brunicki z... z Krakowa, J. H... G. Kraus... A. Weber z... S. Blachowski... opola, F. Zabłocki... J. Bach, J... Stoklasa z... Horodyski z... kowa, J. Szumpe... Kauffmann z... Wiszniewski z... Y, D. Opatowicz... nowa, J. ks. S... rólstwa Polskiego... z Komarna, A. B... Mocatto z... Wawrzynkiewicz z... S. Skarzyński z... wa, M. Głowacki... H. Petersin z... Zipser z... h z Perkacza, C... Jarosławia, Michał...

**Losy i promesy**  
do wszystkich ciagnien  
sprzedaje  
we Lwowie  
**August Schellenberg**  
Dom bankowy i Kantor wymiany  
Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”  
prenumerata caloroczna we Lwowie 1 zlr. — na  
provincji 1 zlr. 30 ct.

C. k. uprzywil. galic. akcyjny  
**BANK HIPOTECZNY**  
kupuje i sprzedaje  
wszystkie papiery wartosciowe i  
monety po kursie dziennym.  
Zlecenia z prowincji wykonuje się bez pro-  
wizji odwrotną pocztą. 763

**Zaproszenie**  
na  
**WALNE ZGROMADZENIE**  
Krajowego Towarzystwa Spożywczego  
mające się odbyć  
we środę dnia 16. listopada b. r. w sali Towarzystwa zalicz-  
kowego (plac Marjacki l. 9.) o godzinie 6. wieczór.  
z następującym porządkiem dziennym:  
1) Sprawozdanie z dotychczasowej czynności;  
2) Zatwierdzenie wyboru dyrektora i jego zastępcy  
(§. 4. statutu);  
3) Wniosek nabycia realności (§. 42 statutu);  
4) Uzupełniające wybory do Rady nadzorczej;  
5) Wnioski członków.  
Z uchwały Rady nadzor. Krajowego Towarzystwa spożywczego  
we Lwowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.  
Lwów dnia 7. listopada 1887.  
Dr. E. Till. Wł. Terenkoczy.

Handel sukna i towarów wełnianych modnych  
pod firmą  
**Jan Wallach i Syn**  
we Lwowie, Rynek liczb 33.  
rok założenia 1841.  
polecia **Plusze** w najnowszych rodza-  
jach dla pań do obłożenia płaszczów  
i całych kostjumów.

**Wapienniki Ludwika Graeve**  
polecają swoje 391  
**wapno gaszone i niegaszone**  
na składzie we Lwowie  
przy ul. Grodeckiej vis-à-vis dworca Czerniowieckiego  
po umiarkowanych cenach,  
w każdej ilości.  
Biuro zamówień ulica Jagiellońska l. 12 rog ulicy  
Rejtana l. piętro. Telefon nr. 90. Pana Wanga.

Nowo urządzony handel  
**HERBATY**  
chińsko-rosyjskiej  
**EDMUNDA RIEDLA**  
we Lwowie pl. Marjacki 10  
polecia zbioru majowego:  
1/2 kilo Congo — zlr. 1-60  
" " Souchong czarna 2-  
" " " zbiór majowy 3-  
" " Kaysow czarna 4-  
" " Melange de Londres 4-  
" " Pecco — 3-  
" " karawanowa 4-  
" " najprzedniejsza 6-  
" " Wysiewki herbaciane 1-30  
" " najlep. herbat 1-60  
Zamówienia z prowincji wysyła  
się odwrotną pocztą. (1004)  
Opakowania się nie liczy.



**Oddział chirurgiczny.**  
Wata Brunsa.  
APARATA INHALACYJNE.  
Koneweczki Hegara kompletne.  
GRUSZKI gumowe.  
FLASZECZKI do karmienia.  
Poduszki i prześcieradła gumowe.  
WORECZKI NA LÓD.  
Bandaże i pończochy elastyczne.  
Rozpylacze Richardsons  
i do proszku.  
Tusze do nosa.  
Balony Politzera i Grubera.  
Wstrzykawkki szklane, cynowe,  
z twardego i miękkiego kauczuku.  
Wzierniki, pesarja, sondy,  
stoezki i katetery.  
Naczynia i flaszki podróżne  
oraz wszelkie przyrządy chirurgiczne.  
polecia  
Skład fabryczny wyrobów  
gumowych  
**R. Krimmera**  
Lwów, Hotel Żorza.

**Realność wiejska**  
1 1/4 mili ze Lwowa i przy bar-  
dzo blizkiej, nowo urządzonej  
stacji kolejowej, składająca się  
z amerykańskiego młyna, mie-  
lącego 300 korcy zborza mie-  
sięcznie, z 40 morgów roli i  
20 morgów łąki, z pomieszkani-  
ami o czterech pokojach i kuchni,  
z trzech nowych szop i jednej  
stajni na 20 krów, wszystko w  
dobrym stanie jest z wolnej rę-  
ki do sprzedania.  
Blizszej wiadomości udziela  
właściciel p. Isser Herrmann,  
plac Rzeźni liczb 6. 422

Dra Schweigera  
**WYCIĄG ROŚLINNY**  
leczy za poręczeniem w przeciagu  
4 tygodni wszelkie następstwa sa-  
mogwałtu, jak polucje, osłabienie  
męzkie i rozpoczynające się cho-  
roby nerwów i krzyżów, wszelkie  
inne choroby pleiowe w najkrót-  
szym czasie. Do nabycia flasz-  
eczka po 2 zlr. w. a. wraz z opi-  
sem użycia i korespondencją albo  
wprost przez  
Dra Schwaigera w Wiedniu,  
VIII. Laudong. Nr. 29. 745 (25)

**Fortepiany** pianina  
rykańskie, od 50 zł  
skład dla wschod. krajów  
— premiiowych  
— zamówienia podług  
— wprost z fabryk. Ponieważ sam płacę cło i transport  
— do 60 zł. taniej  
— stacyi kolejowej, zatem każdy instrument jest o 30 do 40 zł. tań-  
— niż w każdym składzie — nawet niż w fabryce, gdzie trzeba zapła-  
— (tę samą co u mnie) i ponosić kosztu i ryzyko transportu. — Używan-  
— od 50 zł. — Używane instrumenta mieniam na nowe. — Nie-  
— tura ochronna od molów, robactwa stonog etc. (do fortepian-  
— (dla moich odbiorców bezpłatnie)  
Ant. Sidorowicz  
Wyjątki ze świadectw: Z przyjemnością potwierdzam że kupi-  
— wieza fortepian bardzo dobry i ozdobny kosztował mnie znacznie  
— podług cennika fabryczn. nadto p. Sid. sam opłacił transport.  
— Dr. K. Sidorowicz  
... w czasie kilkuletniego stałego pobytu mego w Wied-  
— wiedeński fortepian u p. Sidorowicza, gdyż ofiarował mi prawdziwie  
— niż sam fabrykant. Piękny ton tego fortepianu sprawia mi prawdziwe  
— Am. Aleksandrowicz, Wiedeń.  
— Wielm. Panie! Serdecznie dziękuję za piękne i doskonałe  
— nino, również za opłatę transportu. — Życzę wielu odbior-  
— Szczęśliwy jestem że fortepian kupiłem u WPana, — wspaniały  
— 50 do 80 zł. drożej. — Dziękuję etc. ... A. Studziński, Lwów.

**Karpackie ziółka** przeciw chrypie, duszności, kasz-  
— 25 cent. — Mniej jak 3 pakiety nie wy-  
— 90 lat! proszę znowu o 4 pakiety.  
— Co 4 tygodnie świeży transport herbaty chińsk-rosyjs-  
— 1 1/2 kilo. — Wody mineralne wprost ze źródeł. — Benignina  
— na twarzy, płyn 4° c. i masę 60 c. — Ecaillant na odmianę  
— sam na odmianę 48 c. — Wyborny Ocet winny i wódka  
— środki toaletowe, desinfekcyjne, chirurgiczne, — mydła, szczerb-  
— metry etc. etc.  
Apteka J. Sidorowicza

**Okólnik.**  
Z powodu zbliżającego się terminu ostatniego  
dział sztuki do rozlosowania pomiędzy Członków  
wa, a ztąd zachodzącej koniecznej potrzeby Dyrekcja  
rozporządzenia znacniejszego funduszu, Dyrekcja  
wa uprasza Szanownych Członków-Korespondentów  
leżytość za akcje rozsprzedane wraz z imienną list-  
a najpóźniej do dnia 10. Grudnia r. b. nadesłać  
czem nadmienia się, że premia tegoroczna będzie  
przezo zaraz po uregulowaniu rachunku będzie  
Kraków dnia 3. Listopada 1887.  
Dyrekcja zjednoczonego Towarzystwa  
sztuk pięknych w Krakowie

**Magazyn mód i kwiato-**  
pod firmą  
**Anna Szalkiew**  
dawniej M. Pappius  
we Lwowie, ulica Akademicka liczb 37  
wyszczególniony za wykwinność gustu w wykończ-  
luszy i strojów damskich medalami zasła-  
na wystawach krajowych:  
we Lwowie w r. 1877 i w Krakowie w r. 1878  
polecia się łaskawym względem P. T. Pań

**ASTMY I KATAR**  
leczą się przez użycie Rurek zwanych  
**FUMIGATEUR ESPIG**  
Duszność, Kaszle, Katar, Nęrcalgi  
w PARVZU sprzedają hurtowa J. ESPIG, ulica St. Laz-  
Wymagane podpis jak obok na każdej rurce.  
W LWOWIE w aptekach PP. K. MIKOLASCHA i WEWIORSKI

Już wyszedł  
**KALENDARZ ILUSTROWANY**  
„Kurjera Lwowskiego”  
zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców w  
na rok 1888  
i jest do nabycia w Administracji „Kur-  
Lwowskiego”, jak również we wszystkich  
księgarniach po cenie 50 centów w. a.  
egzemplarz, tuzin 4 zlr. (Za przesył-  
prowincję 10 ct. od sztuki).  
Dla prenumeratorów „Ruchu” i „Kur-  
Lwowskiego” 40 ct. z przesyłką poczt-  
10 centów więcej.  
Główny skład w księgarni H. Altenberga